

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (musło) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 2.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres telegr. „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 10 stycznia 1931

Nr. 5

## Czy doprawdy zasada silnego rządu nadewszystko?

Ludzie pierwotni — na niskim jeszcze stojący poziomie swego bytowania — jeszcze niencywilizowani, nie przeniknięci kulturą, we wyłącznej wartości i cenie mieli siłę i to siłę fizyczną. Kto odznaczał się niezwykłą siłą fizyczną, ten podziw budził i miał dane ku temu, stać się głową czy to szczerpu czy narodu i zdobyć sobie sławę i pamięć bohatera. Siła, męstwo, odwaga w pierwotnych czasach uchodziły za najcenniejsze zalety człowieka. Innych nie szukano i nie wymagano. Dopiero z postępem kultury i cywilizacji ludzie coraz bardziej zważać zaczęli i na duchowe wartości człowieka. Doszli bowiem powoli do przekonania, że sama siła częstokroć zawodzi, że mała pożytku, szkodę przynosi. Niejednokrotnie bowiem doświadczali na sobie, że, kierując się przy obiorze swych naczelników lub wodzów tylko względami na ich siłę fizyczną, że na tym wychodzili. Ten ich bowiem słacz, naczelnik, wódz lub król, będąc samolubnym, mściwym, przewrotnym, nierozważnym, lekkomyślnym, swej przewagi fizycznej częstokroć używał na ich szkodę, a na dogadzanie sobie i swoim namiętnościom, albo, będąc nierozważnym i ograniczonym, narażał nie tylko siebie, ale i swych podwładnych na niebezpieczeństwa i częstokroć nawet na zgubę i zagładę. Takim więc pouczeniem doświadczeniem, ludzie później przy obiorze swych głów i przewodników, kierowali się nie tylko względami na ich siłę fizyczną, ale i zalety duchowe, a mianowicie na to, żeby byli i mądrymi i dobrymi i sprawiedliwymi. Powoli wzięli na wartości duchowe brać zaczęli górę nad względami na zalety fizyczne przy ocenie wartości tych, których stawiali społeczeństwa ludzkie nad sobą.

Powyższe myśli i rozważania mimowolnie cisną nam się do głowy, gdy zastanawiamy się nad dzisiejszą mentalnością sanacyjną. Bo u nich dziś też słyszemy tylko same wołania i nieustanne żądania silnych rządów. „My chcemy silnego rządu, musi być silny rząd“, takie i tym podobne wywody spotykamy dziś nieustannie i na łamach ich gazet i w ogóle ich piśm, jak nie mniej na wiecach i zebraniach. A kiedy społeczeństwo nasze, przerażone niebywałem i nieznanem dotąd u nas postępowaniem różnorodnych czynników sanacyjnych, woła: „Na Boga, co wy robicie? Przecież to nie uchodzi, przecież tego nie można pogodzić ani ze sumieniem ani z istniejącymi ustawami ani z prawem“, to oni na to wszystko jedną tylko mają odpowiedź: „Musimy tak postępować, musimy poświęcić wszystkie względy dla idei silnego rządu“. Bo silny rząd to rzecz najważniejsza dla nas i najcenniejsza, od której jedynie zbawienie Polski zależy. Takie np. sanacyjne „Słowo“ wileńskie aż w ten sposób oręduje za potrzebą silnego rządu:

„Rzecz istotna, rzecz najważniejsza dla Polski jest silny rząd. Nie ma tak wielkiej ofiary, której byśmy dla idei silnego rządu w Polsce ponieść nie powinni. Oto dewiza, która góruje nad naszym stosunkiem do zagadnień wewnętrznych w Polsce“.

Z temi wywodami i w ogóle mentalnością sanacyjną pod tym względem zgodne jest całe ich postępowanie. Dla idei silnego rządu naprawdę poświęcają wszystko i poczucie i zasady sprawiedliwości, praworządności, ludzkości, dobre imię Polski w świecie, spokój i dobro swych własnych współobywateli. A gdy społeczeństwo, pełne niepokoju i na inne kwestje, jak obecna bieda gospodarcza, nadmierne obciążenie podatkowe i inne dotkliwe bolączki, wskazuje, to oni, tj. sanatorzy, wzdrygając ramionami, jak gdyby litując się nad ograniczonością umysłową swych przeciwników — taką dają im odpowiedź: „Co wy tam wiecie? Grunt, silny rząd, a wszystko inne już się samo znajdzie“. Rząd obecny np. posiada jeszcze mniej fachowców w swym składzie, niż jakikolwiek z poprzednich rządów sanacyjnych. Z jednego z głównych resortów, bo przemysłu i handlu, ustąpił taki fachowiec doświadczony, jak p. Kwiatkowski, a jego miejsce zajął zgoła dyletant z dziedziny tej, pułk. Prystor oraz

minister Reform Rolnych Staniewicz, a miejsce jego zajął profesor, zajmujący się prehistorią. Na stawiane pytania, dlaczego nie stawia się na czele rządów głównie wybitnych fachowców, miał pułkownik, odpowiada się ze strony sanacyjnej: „Bo grunt, to nie fachowość, ale silny rząd“. Silny rząd, to jedyną prawie dziś hasło i program obozu sanacyjnego. I co najdziwniejsze, że aż dotąd nigdy im tej siły nie dosyć, choć zdawać by się mogło, że przecież po ostatnich wyborach nabyl jej już pod dostatkiem. Ich najcenniejszą troską jeszcze i dziś to wzmacnianie siły rządu. Nam się zdaje, że takie stawianie sprawy byłoby na miejscu,

ale tylko gdybyśmy żyli o jakie kilka tys. lat wstecz w czasach na które we wstępie wskazaliśmy. Wtedy jeszcze sama siła wystarczała, społeczeństwom ówczesnym u dzierżycieli ich władzy. Dzisiaj atoli, w dwudziestym stuleciu, społeczeństwa mają już zgola inne pretensje do swych władz i kierowników. I dziś poprawda życzą one sobie, by ich władza i jej piastownicy nie byli tylko malowanymi figurami i manekinami, ale żeby posiadali i należyty autorytet i odpowiednią siłę wykonawczą, jednak ponad wszystko wymagają od nich mądrości, sprawiedliwości, praworządności, jednym słowem, by te rządy były nie tylko silne, ale przedewszystkiem dobre.

## Dalsze szczegóły obchodzenia się z więźniami w kaźni brzeskiej.

„Polonia“ katowicka, organ p. Korfantego, w nr. 2253 pisze:

P. Bagliński, wychodząc z więzienia, mówił o „wielkim uczuciu głodu“ w Brześciu. Czem je tłumaczyć? Wszak więźniów — pisze „Naprzód“, żywno przecież gotowaną marchwią i burakami pastwnymi!

„Nikt na to odpowiedź, tem mniej wyjaśnienia, dać nie może, niemniej jednak wskazują na pewne fakty, które mogą choć w przybliżeniu tłumaczyć to zjawisko. W jednym ze swych wywiadów p. marszałek Piłsudski, mówiąc o Brześciu, napomknął — swoim zwyczajem ironicznie — że nie otrzymał jeszcze raportu, że któryś z więźniów zmarł. O ile się z początku czegoś podobnego spodziewano, o tyle później niepokój został skierowany w inny kierunek: istnieją przecież sposoby „unieszkodliwienia“ ludzi w inny sposób, niż przez nagłą śmierć, np. wzmocnienie im przewlekłej choroby, oddziaływanie na ich pamięć, osłabienie siły woli“.

Sposoby „unieszkodliwienia“ ludzi i w Brześciu były obmyślane. Nietylko głodzono ich, ale zmuszano do kradzenia powietrza, bo pod surowymi karami nie pozwalano im otwierać okna, kradziono

im obostrzonym regulaminem dozwolone spacerować, nie dano im możliwości trzymania w czystości ciała, budzono ich ze snu i zaszczycano w nocy wizytami; chorych, będących w opiece lekarskiej, zamykano w zimnych celach, utrudniano zasięganie pomocy lekarskiej, trąpiono nocnymi rewizjami, rozbierano do naga w zimnych celach, kazano im rękami czyścić ustępy, katowano ich pasami i prętami, lżono w chydny sposób, bezbronnym policzkomano, w nocy porywano z cel, urządzano fikcyjne egzekucje.

### A p. Kostek-Biernacki?

Te wszystkie było celowe, przemyślane. A p. Kostek-Biernacki obchodził od czasu do czasu cele i zapytywał, czy więźniowie mają skargi i zażalenia. Jedną przypadkowo wypowiedział zażalenie. P. Kostek-Biernacki wytoczył mu od razu dyscyplinarkę za fałszywe oskarżenie. Inny chory lekarzowi zakomunikował także o chorobie swego towarzysza. Za „nieodwołaną krytykę“ zakładu zeżłono i ukarano go samotnym zamknięciem w zimnej celi przez 5 dni, z których zrobiło się 6, a w aktach personalnych bohaterzy zapisali, że więźniów był karany 3 dnowym aresztem.“

## Nieustająca fala protestów w sprawie hańby brzeskiej.

Oświadczenie Katolickich Związków Polek i innych organizacji katolickich.

Katolickie Związki Polek ogłaszają, co następuje: „Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, jako zespół organizacji o ideologii katolickiej, dążących do zrealizowania, tak w rodzinie, jak w społeczeństwie, zasad chrześcijańskich, głęboko jest zaniepokojone wieściami o traktowaniu więźniów w Brześciu. Zwracamy się do czynników międzynarodowych z żądaniem jak najszybszego wyświetlenia sprawy i to nie tylko w chronię honoru Polski, wysocy cenęgo dla każdego obywatela, kraj swój miłującego, lecz przedewszystkiem ze względu na moralne dobro i moralną wartość narodu.“

My całą naszą istotą pragniemy, by naród nasz żył i swego państwa i kulturalnego znaczenia wśród innych narodów nie zatracił.

Zjednoczenie Katolickich Związków Polek na Rzeczypospolitą Polską.

Do powyższej odezwy zgłosiły swój akces: Związek Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską. Stowarzyszenie Katolick. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, Koło Kielezańek. Sekcja Pań Miejskich, Sod. Pań Akademickich w Poznaniu.

Grono kilkudziesięciu adwokatów wileńskich ogłasza świadectwo w sprawie Brześcia, skierowane pod adresem pp. mec. W. Abramowicza i Z. Jundulla. W oświadczeniu tem czytamy m. in.:

„Zrozumiałem jest w tych warunkach, że tego rodzaju podważanie godności ludzkiej w stosunku do „więźniów brzeskich“ — okropne zarówno ze względów humanitarnych, jak i ze stanowiska państwowości polskiej, urągającej honorowi Rzeczypospolitej — nie może przejść bez echa protestu wśród tych, którzy z mocy zarówno ustawy, jak szczytnych tradycji Palesty (adwokatury) Polskiej powołani są być „rzecznikami prawa i słuszności“.

Protesty lewicowych organizacji społecznych i kulturalnych.

Lewicowe organizacje społeczne i kulturalne ogłaszają następujący protest:

Tragedja brzeska wstrząsnęła sumieniem całego naszego społeczeństwa i szczególnie dotkliwie została odczuta w organizacjach społecznych i kulturalno-oświatowych, bezpośrednio związanych z pracą nad podniesieniem etyki i nad rozwojem uczuć społecznych i obowiązków obywatelskich.

Biele, katowanie, niszczenie ich zdrowia i deprecjacja najelementarniejszych uczuć godności ludzkiej — są to fakty, wstrząsające sumieniem każdego uczciwego człowieka.

W Brześciu zamknięto przedstawicieli różnych partji i różnych przekonań — Polaków i Ukraińców — lecz instytucje społeczne i wychowawcze widzą w nich przedewszystkiem skrzywdzonego i zbrutalizowanego człowieka.

Brześć to symbol: to alarm na trwogę przeciwko okrucieństwu, dokonywanym w Polsce. Tragedja brzeska to hańba dla Polski wobec świata cywilizowanego, to niepowetowana krzywda, wyrządzona państwu polskiemu.

Niżej podpisane stowarzyszenia i instytucje ideowe i kulturalno-oświatowe domagają się sprawiedliwego sądu i surowej kary dla tych wszystkich, którzy są bądź moralnymi, bądź faktycznymi sprawcami tragedji brzeskiej.

Liga obrony praw człowieka i obywatela, Międzynarodowa Liga kobiet pokoju i wolności, Polskie stowarzyszenie etyczne, Polski związek myśli wolnej (kało warszawskie), Stowarzyszenie uniwersytetów ludowych, Towarzystwo klubów kobiet pracujących, Towarzystwo uniwersytetu robotniczego, Robotnicze tow. przyjaźni dzieci, Robotnicze tow. służby społecznej, Wspólnota twórczości.

## Pogrzeb marszałka Joffre'a.

Paryż. Po imponującej ceremonii żałobnej w katedrze „Notre Dame“, ołbrzymi pochód towarzyszył zwłokom marszałka Joffre'a, które przewiezione zostały do Pałacu Inwalidów na lawecie armatniej. W pochodzie brały udział oddziały wojskowe, wydelegowane przez armje sprzymierzone, prezydent Doumergue, księżę Leopold belgijski, ambasadorowie i ministrowie, reprezentujący obce rządy, korpus dyplomatyczny w komplecie, przedstawiciele armji cudzoziemskich, cały rząd, przedstawiciele rządów i parlamentów zagranicznych.

Pochód przeciągnął przez ulicę Rivoli, Plac Zgody i Pola Elizejskie wśród olbrzymich rzesz, przyglądających się pochodowi z głębokim wzruszeniem. Pochód w ilości uczestników przypominał pochód z okazji zwycięstwa i pogrzeb marsz. Focha. Sklepy były pozamykane, a okna udekorowane sztandarami, przewiązanymi krepą, latarnie zapalone i owinięte krepą.

Szczególnie wzruszającym momentem dzisiejszej uroczystości pogrzebowej marszałka Joffre'a była chwila, kiedy na esplanadę Inwalidów wtoczyła się laweta armatnia z trumną marszałka. W chwili tej rozległa się szałwa armatnia. Na trumnie zostały złożone woreczki, zawierające ziemię z pola bitwy pod Marną. Gdy pochód zatrzymał się na esplanadzie Inwalidów, miejsca na trybunach zajęli przedstawiciele władz i zgromadzone tłumy, które wysuchały przemówienia min. Barthou'a. Następnie przed

trumną ze zwłokami marszałka Joffre'a przedelflowały delegacje armji sojusznicych i oddziały wojsk francuskich, oddając zmarłemu ostatnie honory.

### Delegacja polska.

Wśród licznych delegacji, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffre'a, znajdowali się przedstawiciele wojsk polskich w osobach gen. Orlicz-Dreszera, pułk. Błaszyńskiego, attache wojskowego, jego zastępcy mjr. Łubińskiego, komandora Gzerackiego, przedstawiciela polskiej marynarki wojennej i około 20 oficerów polskich, będących na studiach we Francji. Miedzy byłymi kombatantami znajdowała się delegacja Polskiej Federacji Związku Ojcz. we Francji ze sztandarem.

### Hold Polski nad trumną marszałka Joffre'a.

Paryż, 7. 1. Ambasador Chłapowski w imieniu p. Prezydenta Rzplitej Polskiej oddał hold zwłokom marszałka Joffre'a. Ambasadorowi towarzyszył generał Orlicz-Dreszer, reprezentujący armję polską. Ambasador Chłapowski złożył dwa wieniec: jeden w imieniu rządu polskiego, drugi w imieniu własnym. Generał Orlicz-Dreszer złożył wieniec w imieniu armji polskiej. M. in. złożyła dziś wieniec delegacja byłych kombatantów polskich. Ambasador Chłapowski reprezentował będzie p. Prezydenta Rzplitej na pogrzebie marszałka Joffre'a.

## Curtius nie będzie przewodniczył na sesji Ligi Narodów.

Berlin. Agencja nacjonalistyczna Telegraphen Union donosi z Genewy, że minister spraw zagranicznych dr. Curtius ostatecznie i oficjalnie zrezygnował z przewodnictwa w Radzie Ligi na obecnej sesji, a na skutek prośby rządu niemieckiego brytyjski minister spraw zagranicznych Henderson obejmuje przewodnictwo Ligi. Ta decyzja rządu niemieckiego pozostaje w związku z niemiecką opinią, że niemożliwym jest w swej własnej sprawie być jednocześnie sędzią i stroną.

Urzędowego potwierdzenia rezygnacji z prezesury do tej pory nie ma. Należy jednak oczekiwać, iż zgodnie z życzeniem Curtiusa nie będzie on przewodniczył na posiedzeniu, wzmianka za co otrzyma przewodnictwo na następnej sesji w marcu.

### Wyjazd delegacji polskiej na sesję L. Nar.

Warszawa, 8. 1. Wyjazd delegacji polskiej na 62-gą sesję Rady Ligi Narodów do Genewy z min. Zaleskim na czele, nastąpi w da. 14 bm.

### Echa zatopienia przez Niemców w r. 1914 parowca angielskiego „Lusitania“.

Berlin. Donoszą z Hamburga, że w pobliżu jednej z wysepek grupy Halligen na morzu Północnym wylowiono zamkniętą blaszankę, pokrytą wodrostami i muszlami, która zawierała ostatnią pocztę parowca angielskiego „Lusitania“, zatopionego w r. 1915 przez niemiecką łódź podwodną. Na kartce papieru jeden z pasażerów donosi, że okręt tonił i podaje jednocześnie nazwiska innych pasażerów, zajmujących się na parowcu, oraz numery kabin. List ten uważany jest za autentyczny. Odesłano go niezwłocznie do zarządu Cunard Line, którego własnością był zatopiony okręt.

### Brutalny napad w Niemczech na biskupa.

Moguncja. Na biskupa Ludwika Marja Hego dokonano w czasie świąt brutalnej napaści, w chwili, gdy biskup powracał pieszo z seminarjum do swej rezydencji. Z pobliskiego szynku wyskoczyła nagle grupa pijanych indywidualów, którzy z obelżywymi słowami rzucili się na księdza Kościółca. Jeden z napastków usiłował nawet uderzyć biskupa pięścią. W obronie biskupa stanęli towarzyszący mu duchowni.

## Bank Polski nie obniży narazie stopy dyskontowej.

Wskutek obniżenia stopy dyskontowej w Ameryce oraz we Francji powstała pogłoska, że Bank Polski również pójdzie w ślady francuskiej instytucji emisyjnej i obniży stopę dyskontową, przy udzialeau kredytów.

Jak się dowiaduje Agencja Press — czynniki kierownicze w Banku Polskim uważają, że dotychczas obniżenie stopy dyskontowej w Ameryce i we Francji, nie wpłynęło w niczem na stosunki kredytowe w Polsce, aby powatac miała możliwość obniżenia stopy dyskontowej również przez Bank Polski. Sprawa ta była zresztą dotychczas przez kierownictwo Banku Polskiego rozpatrywana i uchodzi narazie za nieaktualną.

### Z Banku Polskiego. — Dywidenda wyniesie 16 procent.

Warszawa. Walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego odbędzie się około 10 lutego.

Dywidenda dla akcji 100 zł wyniesie prawdopodobnie 16 zł. Za akcje II. emisji, które są w posiadaniu skarbu, dywidenda ma wynieść 10 zł.

Pogłoski, jakoby Bank Polski miał zamiar obniżyć stopę procentową, nie potwierdzają się. Przekonano się bowiem, że dokonywane poprzednio obniżenie stopy dyskontowej nie odbiło się bynajmniej na sytuacji finansowej kraju, a dyskont w bankach prywatnych wynosi nadal 12 proc.

### Posel Lieberman powrócił do Przemyśla, owacyjnie powitany.

Przemyśl, 5. 1. W poniedziałek o godzinie 5.15 po południu pociągiem pospiesznym z Warszawy powrócił do Przemyśla posel dr. Lieberman.

Na dworcu zgromadziła się w oczekiwaniu powracającego posła delegacja miejscowej P. P. S. ze sztandarem oraz liczne zastępy sympatyków. Wsiadającego z wagonu posła entuzjastycznie przywitano, przyczem delegacja kobiet wręczyła mu wielki bukiet kwiatów. Następnie przyjaciele dr. Liebermana przynieśli go na rękach do dorożki. Z dorożki wyprzaglięto konie i zwolnaczy posła Liebermana własnymi siłami zawieźli go do domu. Cała manifestacja odbyła się w największym spokoju. Policja nie miała żadnych powodów do interwencji.

## „Kancierz głodowy“.

Podróży kancierza po Prusach wschodnich towarzyszyły krwawe demonstracje i złowrogie okrzyki.

Berlin, 7. 1. W czasie przybycia kancierza Brüninga wraz z jego otoczeniem do Tyliży odbyły się przed dworcem kolejowym demonstracje bezrobotnych. Tłumy otoczyły dworzec, napierając na kordon policji. Kiedy kancierz pojawił się przed wyjściem z dworca, tłumy przerwały kordon policji, wznosząc okrzyki „Precz z kancierzem głodowym“. Jednocześnie tłum zaczął śpiewać „Międzynarodówkę“. Również w drodze do ratusza odbywały się na ulicach demonstracje bezrobotnych, w czasie których wznoszono okrzyki przeciw kancierzowi i rządowi. Po krótkim pobycie w Tyliży kancierz wyjechał na dalszy objazd.

Berlin, 7. 1. Burzliwe demonstracje komunistyczne, podobne do tych, jakie miały miejsce w Tyliży, powtórzyły się po przybyciu kancierza Brüninga do Wystrucia. Zebrany przed dworcem tłum powitał wsiadającego do samochodu kancierza gwizdem i okrzykami „Kancierz głodowy!“.

Późnym wieczorem komunistki demonstrowali na ulicach miasta, wznosząc wrogie okrzyki przeciw rządowi. Doszło przytem do krwawych starć między demonstrującymi komunistami i hitlerowcami, w czasie których kilka hitlerowców odniosło ciężkie rany, zadane sztyletami. Według doniesień prasy dla odpowiedniej ochrony kancierza i jego otoczenia przybył oddział Reichswehry.

### Dzięki strajk zaczyna ogarniać kopalnie na Śląsku niemieckim.

Berlin, 7. 1. Z Gliwice donoszą o wybuchu dużego strajku na kilku kopalniach Zagłębia górnośląskiego. Strajk wywołały organizacje komunistyczne. Rozmiarów strajku nie można narazie jeszcze przewidzieć. Wszystkie związki zawodowe, nie wykluczając i socjalistycznych, odrzucają strajk.

Z tysiąca górników w kopalni Gilwice—Sośnica zastrajkowało około dwie trzecie zmiany porannej. W kopalni „Abwehr“ zastrajkowało 90 procent, w innej kopalni 66 procent, w kopalniach Delbruecka koło Zabrze 33 proc. Strajkują głównie komunistki. Zająć żadnych nie było.

### Zwycięski lot eskadry włoskiej przez ocean. Radość we Włoszech.

Natal, 7. 1. 10 hydroplanów włoskich przybyło tu wczoraj o godz. 19.10. Aparat Debeera zatonął. Zalógę wyratował jeden z krążowników.

Rzym. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przybyciu eskadry min. Balbo do portu Natalu, w większych miastach włoskich odbyły się manifestacje i pochody. Specjalnie liczne manifestacje odbyły się w Rzymie, Medjolanie i Neapolu.

### Zgen siostry króla angielskiego.

Londyn, 5. 1. Wczoraj po południu zmarła nagłe wskutek ataku sercowego najstarsza siostra króla Jerzego, księżna Ludwika Wiktorja Aleksandra Dagmara, urodzona dnia 20 lutego 1867 r. Zmarła nosiła od 1905 r. tytuł „Princess Royal“. W roku 1889 poślubiła księcia Fife, który zmarł w 1912 roku. Jedną z córek zmarłej, Aleksandra, wyszła za księcia Artura Connaught, a druga, Msud, za lorda Carnegie. Pogrzeb księżny Ludwiki odbędzie się w ciągu najbliższych dni w Windsorze. Data pogrzebu zostanie definitywnie ustalona po porozumieniu się z siostrą zmarłej, królową norweską, która zapewne weźmie udział w uroczystościach żałobnych.

### Spotkanie 2 ministrów w Bratysławie.

Wiedeń. Rumański minister Mironescu wyjechał do Bratysławy, gdzie spotkał się z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych dr. Beneszem. Konferencja trwała 3 godziny. Wieczorem udał się Mironescu do Wiednia, a następnie do Szwajcarii.

M. T. PORKINS.

104

## CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.  
Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze, dowiedz się zatem o wszystkim! — To mówiąc, pochyliła się czarna postać kobieca nieco ku Izakowi i magnetyzując go swym przenikliwym wzrokiem, mówiła spieszym i przyciszonym głosem o wszystkich jego niesumiennej postępkach, o fałszerstwach, które mi skalali swój honor. Mówiła mu o rzeczach, o których sądził, że nikt w całym świecie nie wie, powtarzała rozmowy, jakie wiodł kiedyś przed dwunastu laty z bratem swym i siostrzenicą. Szatańska ta istota znalazła go nawakroś, widział jasno, że mogła go zgubić na zawsze. Zakończyła wylizując wszystkich jego zbrodni i występków napomnieniem do poprawy i zadosyćuczynieniem pokrzywdzonych.

Podczas, gdy jeszcze mówiła, zręcznym ruchem skrzyła kaptur tak, że zupełna ciemność zapa-

nowała w pokoju: najmniejszy szelest nie zdradzał jej obecności. Czyż była przy nim ta straszliwa i niebezpieczna istota? Kilka jeszcze chwil pozostał przerażony Izak w niemem pogrążeniu, potem przy blasku gasnących węgli zatoczył się chwilejnym krokiem do drzwi, aby gwałtownie pościagać za taśmę. Bez toho nadbiegli służący, pytając o rozkazy.

— Gdzie jest? gdzie się podziała? krzyknął na wchodzącego.

— Kto taki, panie? — pytał zdumiony służący, zapalając pogasłe lampy.

— Kobieta, która tu przed chwilą była. Musiałeś ją przecież spotkać na schodach. Kobieta w czarnym płaszczu i w takiejże zasłonie na twarzy, nie mogła zniknąć przecież ani zapaść się w ziemię.

— To pewno czarne widmo! — wykrzyknął służa z przerażeniem — jakie szczęście, że się z niem nie spotkałem!

— Głupcze! kobieta musiała zejść schodami, ten pokój niema innego wyjścia, przecież się nie ulotniła, a wasze widmo to bredala!

— Nie mogłaby zniknąć, gdyby była stworzeniem z krwi i ciała, ale widmo... widmo czarnej damy przenika mury i ściany jakby z pajęczay.

— No, a paczka listów, paczka rzeczywistych

listów nie mogłaby przecież przetrwać mury, ta kobieta skradła mi ważne listy, rozumiałeś, głupcze?

Sabotynacja, zmniejszona zdumieniem i twoga, ukazała się na twarzy lokaja. Bankier mówił dalej:

— Owa tajemnicza istota, niechże się nazywa i czarnem widmem, stała tu przy moim stole i zabrała mi paczkę ważnych dla mnie dokumentów. Listy te były związane gumową taśmą, jeżeli mi tę zgubę oddasz bez narobienia wielkiego hałasu, szukając i śledząc sam, dostaniesz całą nagrodę, nie pożałowałbym nawet kilku set fantów, zrozumiałeś mnie, Jakóbie?

Izak Holtrop mówił to wszystko, więcej podobny do trupa, niż do istoty żyjącej. Teraz w jasno oświetlonym pokoju, nie będąc już pod wpływem obawiającego go wzroku widma, mając przed sobą żyjącą ludzką istotę w postaci naszego służącego, poczuł dołtero całą grozę niebezpieczeństwa, jakie mogło mu spowodować zniknięcie, a raczej ogłoszenie kompromitujących go listów. Kilka set fantów wielka to pokusa dla najchłodniejszego nawet ślusa, to też Jakób energicznie rozpoczął poszukiwanie po wszystkich zaanych mu zakątkach zamkowych, jednakże wszystko napróżno, listy i czarna pani przepadły bez śladu. C. d. n.

## Wykłady oświatowe.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w auli gimnazjalnej wyświetlenie filmu dla dżiatwy i to: 1. Robinson Krazoe. 2. Beileem. 3. Zamek królewski. Wstęp 10 gr. O liczny udział prosil Komitet TCL.

## WIADOMOSCI.

Nowemiasło, dnia 9 stycznia 1931 r.

Kalendarzyk. 9 stycznia, Piątek, Matejanny pp. 10 stycznia, Sobota, Agatona p., Wilhelma b. w. 11 stycznia, Niedziela, i po 3 Kr., Sw. Rodziny. Wschód słońca g. 8—10 m. Zachód słońca g. 16—05 m. Wschód księżycy g. — — — m. Zachód księżycy g. 11—3 m.

### Z miasta i powiatu

#### Sprawa bezrobotnych.

Nowemiasło. Coraz trudniejsze położenie w kraju zwiększa coraz bardziej zastępy bezrobotnych. Tak dzieje się w całym kraju, kłaska ta i nas nie omija. Dowodem tego choćby nasze Starostwo, wydające się czasami być wprost oblegane przez rzesze bezrobotnych. Nie potrzeba być ani zwolennikiem udzielania zasiłków pieniężnych bezrobotnym w zasadzie, aby nie widzieć takiej potrzeby wobec nieubłaganej konieczności życiowej. Bo proszę odpowiedzieć na to pytanie: co mają robić lub co począć wszyscy ci robotnicy, którzy chcą i czynią, co mogą, aby znaleźć pracę, a tej pracy znaleźć nie mogą, a z nią razem i zarobku? Skąd wziąć na wyżywienie, na odzież, na opał, na mieszkanie? A żeby już tylko dla siebie, ale i dla żony i dla dżiatwy? Od głodu przeleź lub mrozu umierać nie chcą. Cóż tego dziwnego, że domagają się zasiłków? I cóż dziwnego, że z tam zwracają się do Starostwa. Wszak mają od wyborów obietnice, jak im to dobrze będzie, gdy sanacja zwycięży. Sanacja zwyciężyła — chcą teraz, żeby i ten drugi warunek się spełnił, żeby im także dobrze było. Napatrzyl się przecież nasi robotnicy do syta, jak hojnie szafowano przed wyborami groszem publicznym na drogie afiszki, plakaty na niezliczone broszury, książki, samochody, na opłacanie całych rzesz płatnych agitatorów i t. d. Cóż przeto dziwnego, że oni teraz wołają: „Mieściecie na tamto — mieściecie przecież teraz dnia nas choćby na kawałek tak potrzebny nam chleba”.

W ubiegłą środę ze Starostwa wydzielano bezrobotnym papierowe bony po 5 zł na osobę. Takie bony to osobliwość u nas — za czasów polskich przynajmniej nie praktykowana. Zresztą jest to oczywiście kropla wody na rozpalone żelazo, a tu trzeba stałych zasiłków, a będą one potrzebne prawdopodobnie aż do wiosny. Doprawdy, że „rozkosznie” żyć w erze osławionej „radosnej twórczości”.

#### Walne zebranie Rady Rodzicielskiej.

Nowemiasło. Zwracamy uwagę Szan. Publiczności na roczne walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy gimnazjum w Nowemiasle, które się odbędzie w dniu 18 stycznia. Blizsze szczegóły ogłoszone pod ruchem towarzystw.

#### Wieczornica S. M. P.

Nowemiasło. Nasza Młodzież Katolicka urządza w niedzielę, 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Hotelu Polskiego swą doroczną zabawę zimową. W związku z tem odegra 3-aktową komedję pt. „Łobuz”. Amatorzy, jak i zarząd, nie szczędzą pracy i mozół, aby wieczór ten jak najprzyjemniej publiczność spędziła. Czytany zysk z wieczornicy przeznaczony zostanie na rozwój tut. SMP. To też nie wątpimy, że Obywatelstwo miejscowe, jak i zamiejscowe mimo trudnych warunków finansowych stawi się w komplecie i cel ten gorąco poprze.

Po przedstawieniu — zabawa. — Bilety nabywać można w księgarni „Drwęca”. Blizsze szczegóły w afiszach.

#### Odczyty ks. Leśnobrodzkiego.

Lubawa. Jak wynika z rozwiesszonych po mieście afiszów, wygłosi b. generalt wojsk rosyjskich, obecnie ks. katolicki, Włodzimierz Leśnobrodzki, w sali p. Kowalskiego trzy odczyty i to w piątek, sobotę i niedzielę. Blizsze szczegóły podane są w ulotkach, dodanych do dzisiejszego nr. „Drwęcy”.

#### M. O. W. P. protestują.

Lubawa. M. O. W. P. w Lubawie, zebrali na tradycyjnym wieczorku wigilijnym dnia 8. bm., uroczyście protestują przeciw ohydny wypadkom brzeskim, które podważają moralnie i kulturalnie podstawy życia społecznego w Polsce i ślubują nie ustawać w walce o zwycięstwo praworządności i o wielką i narodową Polskę. Młodzi, czuwajcie!

#### Cofnięcie zarządzenia, przykrego dla ubezpieczonych.

Lubawa. Przykre zarządzenie, utrudniające ubezpieczonym w Kasie Chorych udawać się pod opiekę do tut. szpitala, wywołało żywy odruch tak ze strony ubezpieczonych, jak i pracodawców. W tej sprawie został wysłany do miarodajnych władz wniosek, podpisany przez zainteresowanych, tj. kupców, rzemieślników, rolników i robotników, którzy domagają się cofnięcia tego niesłychanego zarządzenia. Jak się obecnie dowiadujemy, władze Kas Chorych postanowiły do wniosku się przychylić tak, że z 1 lutym rb. chorzy, ubezpieczeni w Kasie Chorych, będą znów przekazywani do tut. szpitala. W ten sposób sprawa, przykro odczuwana przez ubezpieczonych, zostanie z powrotem naprawiona. Zarządzenie to wydane zostało w czasie panującej grypy, kiedy to najwięcej chorzy potrzebują opieki, a nawet zmuszeni są udawać się na kursję do szpitala. Utrudniało im to udawanie się do miejscowej lecznicy. Wskazywaliśmy zadowolonym przyjmujemy cofnięcie tego zarządzenia.

#### Z życia Tow. Powstańców Wojaków.

Jamielnik. Dnia 28 grudnia 1930 r. odbyło się roczne walne zebranie Pow. i W., które zgalił przez Ostrowski hasłem „Wolność”. Po podaniu do wiadomości porządku obrad walnego zebrania odczytał sekretarz protokoły z ostatniego plenarnego i walnego zebrania. Potem nastąpiło przyjęcie około 20 nowych wstępujących członków, których pozyskało Tow. dzięki zabiegom druha Barteckiego. Następnie przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, którym wybrano druha Adamczewskiego, powołując do pióra druha Nowakowskiego, jako ławników druhowi Wilczyńskiego, Goździejewskiego

## Baczność!

Pomorska Izba Roln. urządza w pow. lubawskim dwa kursy: w Sampla wie dnia 9 stycznia rb. od godz. 15—19-tej, i w Rożentalu dnia 10 stycznia rb. od godz. 13—17-ej.

Przybędzie prelegent z Pom. Izby Rolniczej.

1 Taranowicza. W dalszym ciągu zdał sprawozdania ustępujący zarząd oraz komisja rewizyjna. Jak wynika ze sprawozdań, stan Izbeczny Tow. wynosił ogółem 73 członków. Stan kasy wykazywał około 200 zł. W imieniu komisji rewizyjnej prosil druha Blank, który znalazł księgi kasowe w najlepszym porządku, obecnych o udzielenie absolutorium, do czego się przychylnie. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: druha Barteckiego jako prezesa (ze względu na gorliwą pracę około rozwoju towarzystwa), druha Zielińskiego jako wiceprezesa, którego jako inicjatora założenia tow. oraz gorliwego członka wybrano jednogłośnie. Na sekretarza wybrano druha Grzegorka, uznając również jego zabieg około rozwoju towarzystwa, zastępcą został druha Nowakowski, druha Kuzmiński skarbnikiem, druha Kryszan komendantem, zastępcą druha Grzywacz, referentem oświat. druha Tomaszewski, porucznik rezerwy. Na ławników wybrano druhowi: Kowalskiego, Tadejewskiego i Sontowskiego. Po objęciu urzędowania przez nowo wybrany zarząd prezes Barteckiego wiałowach, pełnych zapału, dziękował marszałkowi oraz obecny za dokonanie nowego wyboru oraz za zaufanie, przyrzekając, że w pracy swej nad rozwojem towarzystwa nie ustanie i wyłoży swe siły, aby praca jego, jak i całego zarządu, przyniosła w roku bież. więcej owoców, niż w roku ubiegłym. Wyczerpując porządek obrad przystąpiono do wyboru sądu honorowego. Wybrano na przewodniczącego druha wiceprezesa Zielińskiego oraz sędziów druhowi Goździejewskiego i Adamczewskiego.

W wolnych głosach i wnioskach druha prezes Barteckiego zaproponował urządzenie wieczorku sylwestrowego w celu polegnięcia starego i powitania Nowego Roku, naco ogół członków wyraził swą zgodę. Dałby Bóg, by Nowy Rok zbudził będących w letargu niektórych obywateli, by z rozpoczęciem tegoż roku pospieszyli się z zapisaniem w szeregach Tow. Powst. i Wojaków. Na końcu druha prezes wznosił okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej oraz ich wodzów powstania, poczem odpiewano „Rotę”. Uczestnik zebrania.

#### Z polowania.

Krotoszyń. Dnia 5 bm. odbyło się polowanie na gruntach wsi Krotoszyń i obszarze dworskim, gdzie pomimo niesprzyjającej pogody ubito w 10 strzelb 55 szt. zajęcy. Królem polowania uznano p. Richarda junjora, mającego na rozkładzie ubitych 16 zajęcy.

#### Z Pomorza

##### Tragiczny wypadek.

Sugajno. P. Milewscy tu stąd ciężkim nader dotknęli zostali wypadkiem. A mianowicie w środę, dnia 7. bm., w czasie, gdy rodzice właśnie znajdowali się w Nowemiasle starszy syn Mieczysław trzymał w izbie w pogotwiu natadowaną fuzję do wystrzału na jastrzębia, który okrzyk od pewnego czasu w powietrzu podwirze p. Milewskiego. Młodszy syn, 17-letni Ed., przypadkiem podparczył się lokiem o łóżko, poruszył fuzję, która wypadła. Łusunek cały trafił go w lewą stronę głowy, zrywając z niej ciało. Chory, którego stan jest nader poważny, znajduje się w lecznicy powiatowej w Nowemiasle.

#### Ciemnota wśród naszego ludu.

Żabiny. Wprost wierzyc się nie chce, jaka w XX wieku panuje jeszcze ciemnota wśród naszego ludu, na dowód czego podajemy poniższy wypadek: W styczniu 1930 r. przybyła do rolnika Ig. Hesińskiego w Żabinach niejaka Ewertowska, trudniąca się wróżbiarstwem i urządzaniem seansów spirytystycznych. Gdy się dowiedziano o tem ogłoszono ją czarownicą. I tak gdy w okolicy zaszedł jakiś wypadek zachorowania osób lub zwierząt, przypisywano to jakiejś tajemniczej mocy, jaką rzekomo miała posiadać E. Wkońco stanęło na tem, że, aby uchronić się od dalszych kłesk, trzeba wypędzić E. ze wsi. Pewnego też dnia w końcu stycznia ub. r. kilka osób, uzboliwszy się w laski i kamienie, udało się do rolnika Hesińskiego, gdzie zażądało od niego wydania E. Wobec odmowy z jego strony postanowiono przemocą wtargnąć do mieszkania. Początkowo rodzina H. usiłowała ich powstrzymać wodą, lecz to nie poskutkowało, a napastalicy, dostawszy się do mieszkania, zdemolowali całe jego urządzenie, a nawet okna i drzwi.

Na tle tego wypadku odbyła się onegdaj przed tut. Wydziałem Zam. Karnym rozprawa przeciw: rolnikowi Fr. Karczewskiemu, organizce J. Seroczyńskiemu i robotnikowi Anst. Laskowskiemu z Kosselów, roln. J. Koleckiemu z Tuczek i rob. H. Rozentalskiemu i roln. St. Potorkiemu z Żabina, którzy dokonali tego czynu. Sąd dopatrzył się w czynie oskarżonych występku publicznego skrajenia się tłumy, popelnionego wspólnie przez kilka osób i gwałtu na cudzym mieniu, a uwzględniając okoliczności łagodzące zasądził każdego na 6 miesięcy więzienia.

#### Spółceństwo kończy z „sanatoriami”.

Wąbrzeźno. Pod tym nagłówkiem pisze „Pielgrzym”, co następuje:

„Znany sanator na terenie Wąbrzeźna, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” i „Głosu Pogranicza”, które to lejborgany „sanacji” znane są szerszej opinii z ohydnych napaści na duchowieństwo dekanatu lubawskiego. Pan ten, który wielokrotnie zmieniał swe przekonania polityczne, był dotąd prezesem od 25 lat istniejącego Towarzystwa Ludowego w Wąbrzeźnie. Członkowie Tow. Lud., którzy szczerkowiek stosownie do statutu unikają polityki, przekonali się, że osoba p. Szczuki odstrasza wielu od towarzystwa, które oczywiście na tem cierpi.

Na jednym z zebrania wspomnianego Towarzystwa poruszono w wolnych głosach sprawę napaści na duchowieństwo, między innymi na miejscowego ks. prob. Jans Zakryśla, które znalazły pomieszczenie w piśmie p. Szczuki. P. Sz. począł się tłumaczyć, że żadnej napaści nie uprawiał, a po zebraniu w sprawozdaniu opisał powyższe zebranie jako swój wielki „sukces”. Jednakowoż równocześnie ogłosił, iż ze stanowiska towarzystwa ustępuje, czem ubiegł surowy sąd ogółu członków, którzy już w następnym numerze narodowej „Gazety Wąbrzeskiej” sprostowali kłamstwa p. Szczuki o temże zebraniu, co całe Tow. Lud. na zebraniu w dniu 14 zaakceptowało i postępowanie p. Szczuki potępiło.

Tak to społeczeństwo, poznawszy robotę sanatorów wporę, usuwa ich ze stanowisk, które posiadli, nie będąc jeszcze w sanacji.

#### Zuchwały napad rabunkowy.

Grudziądz. Dn. 7 bm. około wieczoru do składu farb i przyborów malarskich p. Jeszkiego, w czasie nieobecności

personelu, weszło 2 osobników i zażądało od znajdującego w składzie właściciela wydania im pieniędzy.

Gdy p. Jeszke odmówił żądaniu napastników, wówczas został przez jednego z nich uderzony tępem narzędziem w głowę, a zbroczony krwią, upadł na podłogę, tracąc przytomność.

Wtedy bandyci zrabowali mieszczące się w kasie 10.000 zł. i srebrny zegarek, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona o wypadku policja zarządziła natychmiast energiczny pościg za opryszkami.

#### Trup na nasypie kolejowym.

Rogóźno. Onegdaj rano zauważono leżące na nasypie kolejowym pomiędzy Owczarkami i Rogoźnem zwłoki jakiegoś mężczyzny, przy którym znaleziono legitymację, z której wynika, że jest to 57 letni robotnik Andrzej Sicielski z Lisakowa, głuchy i upośledzony na umyśle.

Jak wykazało śledztwo, Sicielski, wracając wieczorem do domu, chcąc przejechać przez tor kolejowy i skrócić sobie drogę, dostał się pod nadchodzący pociąg osobowy. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego w Grudziądzu.

#### Wiadomości kościelne.

Pelplin. J. E. Ks. biskup dr. Okoniewski zamianował wikariuszami:

Księży Stanisława Paluszynskiego, duszpasterza wychództwa we Francji, w Chelmnie; Walerjana Klinkę z Fordonu w Chelmży; Franciszka Boruckiego z Szwarcenowa w Gronowie; Franciszka Prissa z Sępólina w Grzywnie; Franciszka Gabrycha z Chelmży wikarym ekspozytem w Pawlowie; Alojzego Wleczarskiego z Mrocza w Nowej Cerkwi; Jana Strażyńskiego w Kamieniu; Tadeusza Malinowskiego z Kamienia w Sierakowicach; Stefana Radtkego z Zwinlarza wikarym ekspozytem w Lebozu; Alfonsa Gońca z Grudziądza w Czarnymleście; Pawła Papenfassa z Łeszcza w Tczewie; Bolesława Prabuskiego z Lipusza w Tczewie; Bernarda Goebela z Pawłowa administratorem w Zwinlarzu; Alfonsa Zalewskiego z Tczewa w Lipuszu.

#### Zabójstwo na tle nieporozumienia.

Pelplin. W dniu 4 bm. znany awanturnik robotnik, Jan Dunajski, zaproponował szoferowi Andrzejowi Rabatowi, by tenże zawiadził go do Tczewa, dokąd Dunajski codziennie jeździł i uprawiał nielegalną grę hazardową w kostki. Wobec kategorycznej odmowy szofera robotnik — awanturnik Dunajski, rzucił się z nożem na szofera, który w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił, kładąc trupem Dunajskiego.

Bracia Dunajskiego Józef i Franciszek byli kilkakrotnie karani za różne występki, a obecnie odsiadują karę więzienia za napady na policję podczas ostatnich wyborów.

Osiorek on żonę i dziecko. Kabat stawił się sam na policji, twierdząc, że działał we własnej obronie.

#### Skutki nieostrożności.

Kościerzyna. U pewnego gospodarza w powiecie opalano w dużym naczyńiu gas. Użyto do tego okowity. Gdy okowita wypaliła się, dolano świeżej, nie zważając na to, że pozostałe resztki okowity jeszcze się pali. Nastąpił oczywiście wybuch, wskutek czego jedna osoba odniosła rany w nodze.

#### Przejechany przez samochód.

Gdynia. W ulicy Portowej został przejechany przez pewien samochód stolarz p. Franciszek Chojna, w chwili, gdy zamierzał przejść na drugą stronę. Samochód odrzucił go na bruk tak silnie, że odniósł złamanie nogi i ciężkie wewnętrzne pokaleczenia. W stanie beznadziejnym odwieziono go do lecznicy. Wina w wypadku ponosi sam uszkodzony.

#### Demonstracja bezrobotnych w Gdyni.

Gdynia. Dnia 7 bm. Gdynia była widownią powatnych demonstracji bezrobotnych.

Tum, złożony z około 500 osób, nie otrzymawszy zasiłków w magistracie, udał się do starostwa grodzkiego i usiłował wtargnąć do wnętrza. Usunęli przez policję bezrobotni wrócili przed magistrat, który formalnie obiegli, usiłując dostać się do wnętrza. Zamknięto wszystkie wejścia i drzwi. Obłożenie magistratu trwało do wieczora, poczem bezrobotni rozeszli się, zapowiadając powtórzenie demonstracji w środę.

W tłumie padły okrzyki: „Niech żyje robotnicza Gdynia!” — Precz z „sanacją”!

#### Z dalszych stron Polski

##### Zbrodnia z powodu odrzucenia miłości.

Kraków. Do mieszkańca Rozalii Niemcówny w Wąskomundzie, w pow. nowotarskim, przybył dawny jej narzeczony Franciszek Peski i dwoma strzałami z rewolweru położył trupem mieszkającego u niej Jakóba Frala. Następnie trzema strzałami zranił ciężko swą dawną narzeczoną Niemcówną i jej przyrodnią siostrę Fralównę, poczem wystrzelał w głowę sam pozbawil się życia.

Powodem morderstwa była zemsta Peski, który bezskutecznie starał się o rękę Niemcówny.

## NADESŁANE.

Kasa Chorych Nowemiasło n. Drw., 7 stycznia 1931.

w Nowemiasle n. Drw.

Do

Redakcji „Drwęcy”

Wobec ukazania się w gazecie „Drwęca” w dniu 20. XII. 1930 r. notatki p. t. „Dziwne zarządzenia p. Komisarza Kas Chorych” na podstawie ustawy prasowej proszę o umieszczenie w najbliższym numerze poniższego sprostowania.

Nieprawdą jest, jakobym zabronił umieszczać w Szpitalu w Lubawie ubezpieczonych, potrzebujących leczenia szpitalnego. Prawdą jest natomiast, że w porozumieniu z lekarzami wydałem zarządzenie, abyby tych chorych, którzy nie mogą odbyć podróży do Nowogomiasła, umieszczać nadal w szpitalu „św. Jerzego”. Chorych zaś, którzy bez uszczerbku dla zdrowia podróży mogą odbyć, umieszczać w szpitalu w Nowemiasle. Zarządzenie to musiało nastąpić ze względu na lokowanie w szpitalu św. Jerzego ludzi, absolutnie nie potrzebujących leczenia szpitalnego lub też przetrzymywanych ich ponad zwykłą konieczność. Ze szpitala bowiem nie może Kasa robić przytułku dlatego tylko, żeby się szpital utrzymał i żeby Komisarz Kasy nie był posądzony o zwalczanie ordynatora, jako człowieka takich lub innych przekonań. Zarząd Kasy, lokując chorego w szpitalu, musi rozstrzygnąć nad nim opiekę, czego, ze względu na odległość Lubawy, nie mógł uczynić.

Nieprawdą też jest, że Szpital św. Jerzego w Lubawie pod każdym względem lepiej jest uposażony od Szpitala powiatowego w Nowemiasle, prawda jest natomiast, że Szpital powiatowy w Nowemiasle znacznie wyżej postawiony jest od Szpitala w Lubawie, tak pod względem lecznictwa, jak również urządzania.

Lekarz naczelny: Dr. Żaralski.

Dyrektor: Wasielewski.

Komisarz: W. Weisło.

## Ostatnie wiadomości.

### Rozprawa przeciw komisarzowi celnemu Budzyńskiemu.

Lipsk. Przed sądem Rzeszy odbywa się rozprawa w sprawie komisarza celnego Biedrzyńskiego na skutek głośnych zajęć granicznych pod Opaleniem, gdzie to kelega kom. Biedrzyńskiego Leśkiewicz został zabity. Według zeznań Biedrzyńskiego obywatel został zwołany do mrocznej komory, gdzie komisarz niemiecki Zender zażądał poddania się. Potem Niemcy odprowadzili Polaków do pokoju, gdzie kom. Leśkiewicz został zabity. Gdy 5 celników polskich usłyszało strzał, odpowiedzieli również strzałami. Na zapytanie, dlaczego strzelali, Biedrzyński odpowiedział, iż widocznie dlatego, że sądzili, iż im również grozi niebezpieczeństwo. Inspektor więzienia w Kwidzynie zeznaje, iż Biedrzyński zeznał, jakoby udało się jemu wydobyc na granicy od Niemców system maszek gazowych, co go kosztowało 2500 zł, a on miał przy sobie tylko 250 zł. Biedrzyński stanowczo przeczy, jakoby zeznania wobec inspektora tego poczynił. Następnie przesłuchany został na tajemnym posiedzeniu kierownik komunikacji kolejowej. Jutro odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

### Sytuacja strajkowa w kopalniach niem. Śląska.

Według ostatnich wiadomości w kopalniach niem. górnośląskiego zgłębia strajkuje 3600 robotników. W kopalniach „Abwehr“ wobec komunistów, którzy obsadzili bramę wejścia, polleja użyć musiała gumowych pałek. Przed kopalnią „Hedwig-wunsch“ strajkujący zasypali polleję gradem kamieni.

### Fismo Ojca św. do Biskupów litewskich.

Kowno. Biskupi litewscy otrzymali od Ojca św. list, w którym tenże ubolewa nad tem, że doszło do zatargu między duchowieństwem a rządem litewskim, wrywa biskupów do wytrwania, aby zapewnić Kościołowi w państwie należyty wpływ i usunąć trudności, stawiane Kościołowi przez tenże rząd.

### Jak doszło do rewolucji w Panamie.

Rewolucja w Panamie wybuchła niespodziewanie. Rząd został obalony w krótkim czasie. Przedtem zajęte były następujące: Wczesnym rankiem grupa, złożona z około 100 osób, zajęła główną kwaterę policji i pałac prezydenta. Kilku wyższych urzędników, m. in. gubernatora prowincji Panamy aresztowano. Wiele uzbrojonych osób cywilnych

przyłączyło się do oddziałów rewolucyjnych, na czele których stanął gen. Quintana.

Podobno jest 10 osób zabitych i 20 rannych, lecz cyfry te nie są ścisłe.

Naogół przebieg rewolucji był stosunkowo spokojny.

Ruch rewolucyjny zorganizowany został przez organizację t. zw. Towarzystwa akcji wspólnej, w skład którego wchodził przedewszystkiem młodzież.

Rewolucjonści domagali się ustąpienia prezydenta republiki, zaś na to stanowisko wysuwają swego kandydata dra. Marmadio Aniasa. Władza przeszła chwilowo w ręce sądu najwyższego.

## ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

**Grodziszno.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. po głównym nabożeństwie w zwykłym lokalu. O liczny udział uprasza się. Zarząd.

**Prątnica.** Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. po głównym nabożeństwie. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, wobec tego prosz się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

**Ostaszewo.** Walne zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 tej. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

**Tuszewo.** Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 15-tej na sali gminnej.

Na zebranie przybędzie prelegent z Pom. Izby Roln. i Dyr. Szkoły Roln. Wobec tego uprasza się o przybycie wszystkich członków i gości. Zarząd.

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasło.** We wtorek, dnia 13 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Walne zebranie roczne (Z. P. K.) Związku Pracowników Kupieckich w mszej sali Hotelu Polskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zgłoszenie. 2. Odczytanie protokołu z organizacyj. zebrania. 3. Sprawozdanie zarządu. 4. Ustąpienie zarządu. 5. Wybór przewodniczącego zebrania. 6. Wybór nowego zarządu i przyjęcie. 7. Wolne głosy i wnioski. 8. Zakończenie. 9. Fidułka w zamknięciu kółka.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne. W razie nieprzybycia wymaganej większości członków odbędzie się zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków. Zarząd.

**Nowemiasło.** Roczne Walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy gimnazjum w Nowemiasle odbędzie się dnia 18 stycznia 1931 o godz. 11,45 w auli gimnazjalnej z następującym porządkiem obrad:

1. Zgłoszenie. 2. Sprawozdanie zarządu: p. prezes Ciszewski. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Sprawozdanie ogólnego stanu gimnazjum, wygłosi p. dyrektor Lubitz Majewski. 5. Uchwalenie statutu Rady Rodzicielskiej na rok 1931. 7. Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej. 8. Wniosek. 9. Wolne głosy.

Na powyższe zebranie zapraszamy uprzejmie wszystkich zainteresowanych i prosimy o liczny udział. Zarząd.

## Notowania kupców zbożowych w Toruniu

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

Pszonica dworska	23.00—23.50
Zyto	17.00—17.50
Jęczmień targowy	18.50—19.00
Owies	18.00—18.50
Mąka pszenna 65 proc.	45.00—46.00
Mąka żytnia	00.00—31.00
Otręby pszenne	00.00—16.00
Otręby żytnie	00.00—13.00

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 7. 1  
Pszonka w słotykach za 100 kg

Zyto	17.75—18.25
Pszonka ślaska sucha	22.00—23.50
Jęczmień	20.00—21.50
Owies	19.75—21.00
Mąka żytnia	30.25—
Mąka pszenna 65 proc.	41.25—44.25
Otręby żytnie	12.00—13.00
Otręby pszenne	12.50—13.50

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Na zapytanie odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemiasle. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłód w zakładzie, strajku itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



W środę, dnia 7 stycznia 1931 r. o godz. 11 wieczorem zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec

s. p.

## Franciszek Karski

przeżywszy lat 72.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona rodzina

żona, syn i córka.

Marzęćce, dnia 9 stycznia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 9 rano do kościoła parafialnego w Nowemiasle.

Osobnych uwadzeń nie wysyła się.



We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 11 i pół przed połud. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, kochany teść i najukochańszy dziadek

s. p.

## Jan Zastawny

przeżywszy lat 66.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Działdowo, Lubawa, Soles, Bydgoszcz, Borowe, dnia 6. I. 1931 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 8 i pół z rana.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 12. I. rb. o godz. 12 będe sprzedawał w Niem. Brzoziu za gotówkę najwlecej dającemu: 1 świnię, komode, lustro, szafę do rzeczy, kredens, 2 stół, 4 krzesła, 2 kwiatniki, 260 ctr. kartofli w kopcach, dywan, 4 chodniki i dekę pluszową. Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Leszczyńskiego. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemiasle.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 13-go bm. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będe w Lubawie na Rynku za gotówkę najwlecej dającemu:

1 fortepian, 1 rower męski, 1 kanapę, 1 stół, 1 masyne do szycia, 8 piaseczy damskich (zimowe), 33 ubrania męskie i dla chłopców, 8 jup męskich, 3 piaseczy męskie i 15 szt. a 3 mtr. materiału na ubrania. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

2. N. 2/29.

W sprawie postępowania upadłościowego firmy Alojzy Hejka z Lubawy wyznacza się dodatkowy termin zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 29 stycznia 1931 r. o godz. 11-tej przed południem

w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 22. Lubawa, dnia 30 grudnia 1930.

## Sąd Powiatowy.

2. N. 2/30.

W sprawie postępowania upadłościowego firmy Józef Tomaszewicz z Lubawy wyznacza się dodatkowy termin zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 29 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed południem

w niżej podpisany Sądzie, pokój nr. 22. Lubawa, dnia 30 grudnia 1930.

## Sąd Powiatowy.

## Dr. Serwacki Leonard

specjalista-chirurg

Dyrektor Szpitala Powiatowego

## osiedlił się w Działdowie

ul. Dworcowa nr. 10.

## Rozkład nowego autobusu Lubawa-Nowemiasło

Odjazd	Miejscowość	Przyjazd
6.15	Lubawa	7.45
6.25	Samplawa	7.35
6.30	Łątek	7.30
6.35	Rakowice	7.25
6.40	Bratyn	7.20
6.45	Nowemiasło	7.15
7.45	Lubawa	11.45
7.55	Samplawa	11.35
8.00	Łątek	11.30
8.05	Rakowice	11.25
8.10	Bratyn	11.20
8.15	Nowemiasło	11.15

Od ostatniego poślugu odchodził z Nowemiasła do Lubawy wieczorem o godzinie 10,40.

## Franciszek Dudziak i Spółka.

Rozporządź ki rcsowc nc wy autobus z ogrzewaniem na linii Lubawa—Nowemiasło. Punktualnie. Z pewnym zatępieniem.

## Józef Truszkowski i S-ka.

Skupuję każdą ilość

## zboża.

**POLECAM** górnośląski węgiel, szczapy sosnowe, olchowe oraz rabane drzewo.

## A. Janicki

Skład opałowy, skup zboża. LUBAWA.

## Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią od zaraz do wydzierżawienia.

Myszkowski, Lubawa ul. Gronwaldzka 19.

## Dom

z ogrodem w mieście na sprzedaż. Zgłoszenia pod 100 do ekspedycji „Drwecy“.

## Piekarnia

do wydzierżawienia od zaraz Alfons Waleczkowski, Lidzbark, Plac Hellera 14.

## Mieszkanie

od zaraz do wydzierżawienia A. Kerbs, Lidzbark.

## Wypożyczam

samochód o każdej porze Julian Łężyński, Lubawa, Poncrska 5, tel. 16.

## Drzewo

opałowe, suche szczapy, wałki i drugi I i II kl. sprzedaje weterini i piatki Majątek Cibórz, p. Lidzbark.

## Na maszynie trykotarskiej

wyrabiam swetry, bieliznę oraz szarpetki i pończochy z wełny i bawełny dla dorosłych i dzieci przy najniższych cenach Gertruda Górecka, Nowemiasło, Rynek 2.

Dnia 4-go bm. zgubiłem książeczkę wójkowską, którą uniwerszłm. Mieczysław Majewski, Nowemiasło.

Dnia 5-go bm. zabłąkała się krowa, którą można odebrać za zwrotem kosztów u m. szewskiego Jans Stachewicza w Montowie, obzar dworski.

Dnia 11 grudnia ub r. przybłąkała się świnka, odebrać można za zwrotem kosztów u Janiny Kalisz, główny dworzec Lidzbark.

Zgubiła dnia 31-go grudnia o godz. 12 w połud. przy przejeździe autobusem z Nowemiasła do Rakowic pościel.

Uczelwy znalazca sechce oddać za wynagrodzeniem do autobusu Zielińskiego, Lubawa ul. Gdńska.

## Kołodziej,

znający dobrze swój zawód, potrzebny w Majątku Cibórz, p. Lidzbark

## Dzielnego bufetowego

z kaucją poszukuje M. Swiniarska, Rynek.

## Uczeń

młynarski może się od zaraz zgłosić Kurzinaki i S-ka młyn zbożowy Lidzbark.

## Fornal

z dojem i najmniej 2 zaciągami przyjmę od I. IV. 31. Stoklass, Janowo, p. Montowo.

## Knur

wielki, biały, angielskiej rasy do sprzedania Majątek Kurzątnik

## Polowanie.

### Gmina Samplawa

wydzierżawia na terenie obwód łowiecki Samplawa I., dawniej Białogóra, dnia 14-go bm. o godz. 2 po południu w szkole. Obszar przeszło 300 hektarów, który się łączy z państwowym lasem i granicą niemiecką, Rodzone. Dostęp do licytacji mają i pozamiejscowi. Warunki są wyłożone na sołectwie.

### Zarząd Spółki Łow.

## Obelgę,

rzuconą na sołectwie w Czertlinie na p. Walentego Wiśniewskiego z Omul.

## ODWOŁUJĘ

Kolecki, Czertlin.

Kat. Stow. Młodz. Męsk. Mroczenko urządza w niedzielę, dnia 11-go stycznia 1931 r.

## ZABAWĘ

połączoną z przedstawieniem amatorskim. O liczny udział prosz

Zarząd

### Kat. Stow. Młodz. P. Mroczeno

urządza w niedzielę, dnia 11. I. rb. na sali p. Chechliowskiego

## zabawę zimową

na którą uprzejmie zaprasza Zarząd. Początek o godz. 5 po poł. Sala ogrzana.

## BACZNOŚĆ!

W sobotę, dnia 10-go bm. o godz. 5 wiecz. urządzą w mojej restauracji

## wieczornicę

flaki, nogi wieprzowe i kapusta z polską kiełbasą orsz piwo „Kozłak“.

O liczny udział prosz Szymon Wierciński, Nowemiasło.